

Igor Kąkolewski: Kult Kazimierza Jagiellończyka i dynastii Jagiellonów w niemieckojęzycznej kulturze epoki staropolskiej

Niemieckojęzyczne elity największych miast pruskich, z Gdańskiem, Toruniem i Elblągiem na czele, postrzegały zwycięskiego Jagiellona jako „ojca założyciela” tej wielokulturowej prowincji dawnej Rzeczypospolitej. Przywileje prawne i gospodarcze Kazimierza IV dla miast Prus Królewskich, a także polityczne dla całej prowincji, w następnym zaś stuleciu przywileje religijne nadawane przez kolejnych Jagiellonów, stały się podstawą postulatów autonomicznego statusu tego regionu — pisze prof. Igor Kąkolewski w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Kazimierz Jagiellończyk. Oblicza polityki podmiotowej”.

Mało kto we współczesnej Polsce zdaje sobie sprawę z miejsca dynastii jagiellońskiej w środkowo-wschodnioeuropejskich kulturach pamięci, poza polską i może litewską. W przypadku Niemiec do długiej, choć mocno fragmentarycznej, pamięci o Jagiellonach przyczyniły się przede wszystkim koneksje małżeńskie Jagiellonek. Spośród aż pięciu córek Kazimierza IV wydanych za książąt Rzeszy eksponowane miejsce w panteonie niemieckiej pamięci zbiorowej przypadło Jadwidze Jagiellonce, poślubionej w 1475 r. Jerzemu Bawarskiemu. Stało się tak jednak nie dzięki kontynuacji wielopokoleniowej pamięci, lecz mechanizmom *commercialised heritage memory* z początków XX w. Efektem „skomercjalizowanej pamięci o dziedzictwie” jest festiwal historyczny upamiętniający wesele pary książęcej organizowany w kilkuletnich odstępach w bawarskim Landshut od 1903 r. Stanowi on

największe wydarzenie z rodzaju rekonstrukcji historycznych we współczesnych Niemczech, na które w czasach przed epidemią covid wirusa przybywało każdorazowo około pół miliona odwiedzających.

Podobnie kwestią znaną nielicznemu kręgowi historyków zajmujących się dziejami późnośredniowiecznego i wczesnonowożytnego Pomorza pozostaje fenomen swoistego „kultu”, jakim cieszył się Kazimierz Jagiellończyk i dynastia Jagiellonów w wielopokoleniowej pamięci zbiorowej niemieckojęzycznych mieszkańców dawnych Prus Królewskich (Polskich), przyłączonych do Korony Polskiej wskutek przegranej przez zakon krzyżacki wojny 13-letniej (1454-1466). Niemieckojęzyczne elity największych miast pruskich, z Gdańskiem, Toruniem i Elblągiem na czele, postrzegały zwycięskiego Jagiellona jako „ojca założyciela” tej wielokulturowej prowincji dawnej Rzeczypospolitej. Przywileje prawne i gospodarcze Kazimierza IV dla miast Prus Królewskich, a także polityczne dla całej prowincji, w następnym zaś stuleciu przywileje religijne nadawane przez kolejnych Jagiellonów, stały się podstawą postulatów autonomicznego statusu tego regionu. W różnym natężeniu były one wysuwane przez pruskie elity miejskie i szlacheckie aż do I rozbioru państwa polsko-litewskiego. Analizując bogate dziejopisarstwo i publicystykę polityczną Prus Polskich wczesnej epoki nowożytnej, historycy potwierdzają słuszność tezy o istnieniu tutaj silnych tendencji autonomicznych, zaś u schyłku istnienia Rzeczypospolitej nawet przejawów separatyzmu. Zarazem w piśmiennictwie tej prowincji nawet w burzliwych okresach wojen w XVII i XVIII w. zdecydowana większość niemieckojęzycznych autorów podkreślała swą lojalność i przywiązanie do Korony Polskiej, nawiązując często do wydarzeń z 1454 r. – powstania stanów pruskich przeciw zakonowi krzyżackiemu i inkorporacji Prus do Polski oraz wyczerpujących zmagania wojny 13-letniej.

*Rolę najważniejszą w pamięci
mieszkańców Prus
Królewskich odgrywały bez
wątpienia właśnie wydarzenia
związane z wojną 13-letnią.*

Pamięć o tych
wydarzeniach
pełniła funkcję „mitu
założycielskiego”
całej prowincji.
Świadczą o tym m.in.
najwcześniejsze
przedstawienia

malarskie i rzeźbiarskie powstałe w Prusach Królewskich, uwypuklające postać Kazimierza Jagiellończyka podczas wojny 13-letniej. Należą do nich dwa obrazy ze schyłku XV i 1. połowy XVI w. zatytułowane Oblężenie Malborka w 1460 r. powstałe na zamówienie gdańskiego patrycjatu i przechowywane w Dworze Artusa, reprezentacyjnej siedzibie bractw kupieckich tego miasta. Również wśród dekoracji rzeźbiarskich tej budowli znalazło się przedstawienie postaci Kazimierza IV. Wizerunek tego władcy ozdobił też od 1627 r. fasadę Dworu Artusa w Toruniu – budowli, w której podpisano akt II pokoju toruńskiego w 1466 r. kończącego wojnę 13-letnią – a umieszczone na szczycie jego frontonu postacie Pokoju i Zgody, symbolizowały obywatelskie cnoty kardynalne oraz trwałość więzów pruskiej prowincji z Koroną Polską. Podobnie na okazjonalnie wystawianej w Gdańsku w pobliżu Rynku Głównego od 1646 r. podczas wjazdów królewskich specjalnej bramie umieszczono podobizny czterech „najsławniejszych królów Polski” (*die glorwürdigsten Könige in Pohlen*), m.in. Władysława Jagiełły oraz jego syna i wnuka: Kazimierza i Zygmunta Jagiellończyków, z łacińskimi sentencjami i niemieckimi inskrypcjami dedykowanymi najważniejszym wydarzeniom historycznym związanym z ich panowaniem: bitwą pod Grunwaldem 1410, wybuchem wojny 13-letniej w 1454 r. oraz Hołdem Pruskim z 1525 r.

Rolę najważniejszą w pamięci mieszkańców Prus Królewskich odgrywały bez wątpienia właśnie wydarzenia związane z wojną 13-letnią. Świadczą o tym hucznie organizowane jubileusze 200- i 300-lecia jej wybuchu w największych miastach prowincji: Gdańsku, Elblągu i Toruniu. Z ich okazji wybijano specjalne medale pamiątkowe, organizowano przedstawienia teatralne, ukazywały się też liczne publikacje okolicznościowych pism w językach niemieckim i łacińskim. Typowym motywem występującym w nich była antyteza: krzyżacka tyrania *versus* dążenie do wolności stanów pruskich, której gwarantem była Korona Polska. Przypominano w nich też postać Kazimierza Jagiellończyka oraz wznoszono hymny pochwalne na cześć Jagiellonów, jak w gdańskiej *Carmina secularia* z 1654 r. autorstwa profesora retoryki tamtejszego akademickiego gimnazjum Johannesesa Petera Titiusa:

*Prusy, po społu prawicą i sercem dzielnym wygnajcie TYRANÓW
Wybij się na wolność słodka Ojczyzno: oswobódź od KRZYŻOWYCH
KATUSZY [...]*

*Zrównaj z ziemią Wzgórza Zamkowe, w których nadzieję pokładają
wiarołomni Wrogowie*

*Uwolnijcie się od smutnego jarzma PRUSY: wybawcie od
KRZYŻOWYCH MAŁK.[...]*

*[A potem] pod Ochroną JAGIELLONÓW cała kraino ciesz się pokojem,
i przyszłe wieki w szczęściu śpiewajcie.*

Co ciekawe w momentach konfliktów miast i stanów Prus Królewskich z centralnymi władzami Rzeczypospolitej przypomnienie wydarzeń z 1454 r. nabierało bardziej aktualnego wydźwięku politycznego. Było wyrazem protestu pruskich miast przeciw ograniczaniu ich przywilejów gospodarczych otrzymanych przez Kazimierza Jagiellończyka i chęci podtrzymania autonomii politycznej prowincji. Szczególnie wyraźnie tendencja ta zaznaczyła się za rządów Augustów II i III z

dynastii Wettynów w połowie XVIII w. Obydwaj ci władcy dążyli bowiem do niwelacji autonomii Prus Polskich, rozwijając plany ujednoczenia struktur państwowych Rzeczypospolitej. W tym czasie niemieckojęzyczne mieszczaństwo pruskich miast wraz z polskojęzyczną szlachtą tej prowincji – jak ukazała brytyjsko-niemiecka historyczka niemieckiego pochodzenia Karin Friedrich w swej znakomitej pracy *Inne Prusy. Prusy Królewskie i Polska między wolnością a wolnościami* (1569-1772) – tworzyło swoisty „naród polityczny”. Pragnął on zachować swe tradycyjne regionalne stanowe i gospodarcze swobody odróżniające ją od reszty szlachty w Koronie i na Litwie. Zarazem niechętnie spoglądał na pozbawionych stanowych „wolności” mieszkańców sąsiedniego Królestwa Prus (powstałego w 1701 r.) absolutystycznie rządzonego przez Hohenzollernów.

Podkreślenie tych właśnie cech Jagiellończyka – łagodności i gotowości do kompromisu – stanowiło antytezę krytykowanych rządów „tyrańskich” Krzyżaków.

Te właśnie tożsamościowe wątki oparte o wywody historyczne przywołujące Kazimierza Jagiellończyka i Jagiellonów odnajdujemy w pismach

okolicznościowych związanych z jubileuszem inkorporacji Prus do Korony Polskiej obchodzonym w 1754 r. W tym duchu profesor retoryki gdańskiego Gimnazjum Akademickiego Gottlieb Wernsdorff w swej *Mowie jubileuszowej* rozwijał przed oczami czytelników galerię obrazów królów Polski, poczynając od władców jagiellońskich i eksponując postać Kazimierza IV, którego wychwalał nie za czyny militarne, lecz „łagodność” wobec poddanych nowej prowincji i

gotowość do zawierania kompromisów. Podobnie postać króla charakteryzował urodzony w Chojnicach profesor uniwersytetu w Wittenberdze Johannes Titius w wydanej w 1766 r. w języku niemieckim broszurze z okazji 300-lecia przyłączenia jego rodzinnego miasta do Korony Polskiej. Przedstawiając kapitulację miasta przed Kazimierzem Jagiellończykiem we wrześniu 1466 r., podkreślał cnoty polityczne tego władcy – król nie usłuchał bowiem rad swego otoczenia, aby Chojnice za wierność Krzyżakom podczas wojny zrównać z ziemią, lecz wspianiałomyślnie obdarzył je dodatkowymi przywilejami. Doprowadziło to do zakończenia wojny i „spokojnego i pewnego wcielenia do Polski”

(*ruhige und sichere Einverleibung an Pohlen*) większej części ziem pruskich. Podkreślenie tych właśnie cech Jagiellończyka – łagodności i gotowości do kompromisu – stanowiło antytezę krytykowanym przez tego i innych autorów rządów „tyrańskich” Krzyżaków. Dobrze też rokowało dla przyszłych „szczęśliwych” losów Prus Królewskich jako autonomicznej prowincji (*freye Provinz*), do której rozkwitu przyczynili się również przyszli Jagiellonowie – przede wszystkim Zygmunt Stary i Zygmunt August.

Przytoczone tutaj przykłady ukazują żywotność „kultu” Kazimierza Jagiellończyka i dynastii jagiellońskiej w niemieckojęzycznej kulturze Prus Królewskich (Polskich). Powszechny zwłaszcza wśród pruskich miejskich elit język niemiecki oraz liczna publikowana w nim literatura tworzyły istotną część kultury staropolskiej. Rzecz jasna niemieckojęzyczna kultura pamięci o Jagiellonach ukształtowana we wczesnej epoce nowożytnej stanowi tylko niewielki fragment pamięci „Europy jagiellońskiej” – *Europa Jagellonica* (taki tytuł nosiła pokazana w 2013 r. w Poczdamie wystawa zorganizowana pod patronatem ministrów spraw zagranicznych Czech, Polski i Niemiec z wymownym podtytułem: *Sztuka i kultura Europy Środkowej za panowania Jagiellonów 1386-1572*). Ciągący się przez stulecia aż do

współczesności w narodowych kulturach pamięci Litwy, Polski, Białorusi, Ukrainy, Węgier, Słowacji i Czech, czyli współczesnych państw, nad których ziemiami niegdyś panowali Jagiellonowie, bogaty w sprzeczne treści ideowe i oceny rządów tej dynastii „dyskurs jagielloński” został ostatnio interesująco omówiony w zbiorowym tomie pod redakcją Natalii

Nowakowskiej, *Remembering the Jagiellonians* (2019). Podobnie jak o wiele bardziej żywa pamięć o „Europie Habsburgów” pozostaje on częścią szerszego dyskursu o wielokulturowości „trzeciej Europy” — położonej między Wschodem a Zachodem naszego kontynentu i ciągle poszukującej własnej wielokulturowej i transnarodowej tożsamości.

prof. dr hab. Igor Kąkolewski

Zdjęcie:

Piotr Mecik / Forum

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego.



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego